

Wyrok z dnia 7 maja 1998

I PKN 69/98

Jeżeli w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych zostały, jako jego podstawa prawna wskazane przepisy art. 52 § 1 pkt 1 i 2 KP, to oświadczenie musi wyjaśniać dlaczego zarzut naruszenia pracowniczych obowiązków jest równocześnie zarzutem popełnienia przestępstwa (art. 30 § 4 KP).

Przewodniczący SSN: Józef Iwulski, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 maja 1998 r. sprawy z powództwa Renaty Z. przeciwko Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu w S. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze z dnia 24 listopada 1997 r. [...]

1) z m i e n i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Międzyrzeczu z dnia 22 września 1997 r. [...] w pkt I i III w ten sposób, że przywrócił powódkę do pracy na poprzednich warunkach;

2) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.946 zł (słownie złotych: dwa tysiące dziewięćset czterdzieści sześć) z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 1997 r. pod warunkiem zgłoszenia w terminie 7 dni gotowości niezwłocznego podjęcia pracy;

3) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 160 zł (słownie złotych: sto sześćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów procesu.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Międzyrzeczu wyrokiem z dnia 22 września 1997 r. [...] oddalił powództwo Renaty Z. o przywrócenie do pracy w pozwanym Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w S., umarzając postępowanie co do żądania wydania świadectwa pracy i odstępując od obciążenia powódki kosztami procesu. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał się na następujące ustalenia faktyczne.

Powódka Renata Z. była w pozwanym Ośrodku zatrudniona od dnia 1 stycznia 1994 r. na podstawie umowy o pracę na czas nie określony na stanowisku głównej księgowej. Do jej obowiązków należało- zgodnie z zakresem czynności podpisanym w dniu 3 stycznia 1994 r. - między innymi przestrzeganie przepisów o rachunkowości budżetowej, zorganizowanie prawidłowego obiegu dokumentów niezbędnych w rachunkowości oraz nadzór nad przeprowadzaniem inwentaryzacji i ich terminowym rozliczaniem.

W dniu 4 listopada 1996 r. powódka wraz z kierowcą Józefem B. była obecna przy odbiorze oleju opałowego dostarczonego dla kotłowni Ośrodka przez stałego dostawcę, firmę „W.” z S. Do zbiorników kotłowni wpompowano w tym dniu 2.500 litrów oleju, doręczając pozwanemu rachunek nr 161, opiewający na 6.000 litrów. O powyższej rozbieżności powódka poinformowała dyrektora Ośrodka, która poleciła realizację rachunku z uzasadnieniem, że obejmuje on wcześniejsze dostawy oleju, nie zapłacone z braku środków. Powódka uregulowała należność ze środków specjalnych pozwanego Ośrodka. W dniu 21 listopada nastąpiła kolejna dostawa oleju opałowego, za którą dostawca wystawił dwie faktury: nr 172 na 3000 litrów i nr 173 na 5.000 litrów. Po stwierdzeniu, że dostawa objęła tylko 5.000 litrów, powódka telefonowała do „W.”, gdzie dowiedziała się, iż rachunek nr 172 wystawiono w uzgodnieniu z dyrektorem Ośrodka. Rachunek ten powódka w dniu 22 listopada 1996 r. przedłożyła dyrektorce, mówiąc, że go nie widziała. W dniu następnym dyrektor zwróciła rachunek z poleceniem jego zapłacenia.

O nieprawidłowościach przy dostawie oleju opałowego powódka zawiadomiła w dniu 25 listopada 1996 r. Kuratorium Oświaty w G. Sprawdzenia zarzutów powódki dokonał w dniach 26 i 28 listopada 1996 r. rewident z Kuratorium, stwierdzając między innymi słuszne kwestionowanie prawidłowości dostaw. Jednakże ostatecznych wyników kontroli nie sprecyzowano, nie kontynuując czynności wyjaśniających. Ustalono natomiast nieprzestrzeganie obowiązku sprawdzania faktur pod względem merytorycznym i potwierdzania przez dyrektora Ośrodka lub kierownika internatu

faktu wykonania pracy, za co powódka została w dniu 17 grudnia 1996 r. ukarana potrąceniem premii regulaminowej. W dniu 11 marca 1997 r. dyrektor Wydziału Ekonomicznego g. Kuratorium powiadomiła ostatecznie pozwaną Ośrodek, że w świetle zbadanych dokumentów oraz wyjaśnień jego dyrektora nie stwierdzono nadużyć w zakresie zakupu oleju opałowego.

Wobec odmawiania przez powódkę uiszczenia należności z rachunku nr 172, dyrektor pozwanego Ośrodka wydała w tej sprawie w dniu 20 grudnia 1996 r. polecenie pisemne. Po spotkaniu się z ostrą odmową jego wykonania, dyrektor wręczyła powódce tego dnia pismo o rozwiązaniu z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 KP, czemu nie sprzeciwił się wcześniej konsultowany ZNP. W odniesieniu do zarzutów stawianych przez pracodawcę Sąd ustalił, że powódka realizowała rachunki na dostawę oleju opałowego bez uprzedniego merytorycznego ich sprawdzenia przez pracownika materialnie odpowiedzialnego. W prowadzonych przez powódkę księgach inwentarzowych zdarzały się niechronologiczne wpisy, środki trwałe wprowadzano do ewidencji na niewłaściwych dokumentach, a poza tym wbrew rachunkowi na kwotę 8.137,40 zł powódka zaewidencjonowała środki trwałe o wartości 814 zł. Choć powódka nigdy nie inicjowała wyjazdów służbowych samochodem w prywatnych celach, to zdarzało się, że w godzinach pracy „zabierała się” z kierowcą oraz intendentką. W dniach 28 i 29 listopada 1996 r. powódka bez wiedzy dyrektora udała się w służbowych celach do Urzędu Miejskiego i ZUS, przy czym jej nieobecność nie trwała dłużej niż po około pół godziny.

Przed listopadem 1996 r. komórka księgowości nie była kontrolowana. Powódka nie spotkała się też wcześniej z karami porządkowymi, a w dniu 14 października 1996 r. otrzymała pieniężną nagrodę za nienaganny stosunek do pracy i rzetelne wykonywanie swoich obowiązków.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Pracy uznał, że uchybienia powódki można zakwalifikować jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 KP, zwłaszcza że piastowała ona stanowisko równorzędne zastępcy kierownika jednostki, a więc przy ocenie prawidłowości wykonywania pracy należy przyjmować podwyższony miernik należytej staranności. Podpisywanie i realizowanie rachunków za dostawy oleju opałowego bez ich merytorycznej kontroli stanowiło zarówno naruszenie wewnątrzzakładowej instrukcji obiegu dokumentów, jak też przepisu § 5 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 maja 1991 r. w sprawie praw i obowiązków głównych księgowych budżetów, jednos-

tek budżetowych, zakładów budżetowych i gospodarstw pomocniczych (Dz.U. Nr 40, poz. 174 ze zm.). Nie było to zresztą zachowanie jednorazowe, lecz dotyczyło wszystkich rachunków za dostawę oleju opałowego od początku 1996 r., a uchybienia tego nie konwaliduje i jego wagi nie umniejsza argument powódki o podpisywaniu przez dyrektora Ośrodka polecenia przelewów. Naruszeniem § 4 powołanego rozporządzenia oraz pkt 1 zakresu obowiązków powódki było też wadliwe prowadzenie ksiąg inwentarzowych, a rażące zaniżenie wartości środków trwałych - nawet jeśli nastąpiło wskutek pomyłki intendenci - obciąża powódkę z tytułu powinności skontrolowania tej operacji. Niewłaściwe, prowadzące do dezorganizacji pracy i zbędnego konfliktu z pracodawcą, a także grożące zerwaniem umowy przez dostawcę, było wreszcie zachowanie powódki polegające na zwrocie dyrektorowi spornego rachunku za olej opałowy ze słowami „ja tego rachunku nie widziałam” i kategoryczne odmówienie jego zapłaty bez dopełnienia trybu postępowania określonego w § 5 ust. 2 wspomnianego wyżej rozporządzenia. Do zastosowania tego przepisu była powódka obowiązana nawet wówczas, jeżeli na podstawie wyników kontroli przeprowadzonej w pozwanym, Ośrodku w dniach 28 i 29 listopada 1996 r. mogła sądzić, iż sporny rachunek nie odzwierciedla faktycznych dostaw oleju opałowego.

Apelację powódki od tego orzeczenia oddalił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 24 listopada 1997 r. [...], dzieląc w pełni ustalenia faktyczne wyroku pierwszoinstancyjnego oraz ich prawną kwalifikację przez Sąd Pracy.

Kasację od powyższego wyroku wniosła imieniem powódki jej pełnomocnik, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 52 § 1 KP przez przyjęcie, że zaistniały określone tym przepisem przesłanki do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę, jak też „nieuwzględnienie danych i dowodów znajdujących się w materiale procesowym, a stanowiących o braku podstaw do zastosowania tak rygorystycznej formy rozwiązania umowy, oraz domagająca się na tej podstawie uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania, względnie wydania rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo. W uzasadnieniu skargi podniesiono, że w piśmie z dnia 20 grudnia 1996 r. w sprawie niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy powołał się pracodawca na podstawę z art. 52 § 1 pkt 1 i 2 KP, a więc postawił skarżącej nie tylko zarzut ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, ale również niczym nie

skonkretyzowany zarzut popełnienia przestępstwa, którym to zarzutem Sądy obu instancji w ogóle się nie interesowały.

Skarżąca twierdzi też, że spośród ośmiu zarzutów sformułowanych wobec niej w odpowiedzi na pozew, Sądy „odrzuciły” pięć, wobec czego podstawą wydanego rozstrzygnięcia były trzy zarzuty, które wyjaśniła następująco: 1) „zarzut realizacji rachunków na dostawę oleju opałowego bez ich merytorycznego sprawdzenia - wykształconą praktyką swobodnego dostępu dostawcy oleju do zbiorników i nieobecnością kierownika internatu, tj. osoby materialnie odpowiedzialnej za dostawy, 2) niechronologiczność wpisów do ksiąg inwentarzowych - brakiem wpływu na przesunięcia w czasie terminów dostarczania faktur i rachunków, 3) rażąco zaniżenie wartości środka trwałego, jako oczywistą pomyłkę spowodowaną mylnym umiejscowieniem przecinka”. Tymczasem Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił zeznań biegłego księgowego, że takie pomyłki się zdarzają i są naprawiane w drodze korekty, a także jego opinii, iż jako księgowy również kwestionowałby rachunki za dostawę oleju opałowego, czy wreszcie „zminimalizował” wartość opinii rewidenta kuratorskiego o słuszności postępowania skarżącej. Sąd przywołuje poza tym z negatywnym wydźwiękiem słowa skarżącej wypowiedziane wobec dyrektora: „ja tego rachunku nie widziałam”, lecz nie uznaje twierdzeń skarżącej o usłyszanej wówczas odpowiedzi: „pieniądze te są mi potrzebne, a pani nie musi wiedzieć na co”. Skarżąca podkreśla, że w odniesieniu do pisemnego polecenia zapłaty rachunku za olej opałowy nie użyła słów: „nie wykonam”, tylko „jeszcze nie wykonałam” z powodu konieczności odtworzenia przelewów zniszczonych przez dyrektorkę pozwanego Ośrodka.

Wnosząca skargę podnosi, że wykazała w postępowaniu, iż do pracy w Ośrodku została przyjęta na wyraźne życzenie dyrektora. Do dnia 4 listopada 1996 r. była wzorowym pracownikiem, uhonorowanym najwyższą nagrodą z okazji Dnia Edukacji Narodowej, a wszystkie dokumenty mające świadczyć o złym wywiązywaniu się z pracowniczych obowiązków sporządzone zostały po zakwestionowaniu dokonanych operacji gospodarczych. Zastosowany tryb rozwiązania umowy oraz różnego rodzaju późniejsze szykany ze strony pracodawcy świadczą o „zdeptaniu podmiotowości i godności pracownika z 30-letnim stażem pracy” i nie zasługują na ochronę w świetle art. 8 KP.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna, aczkolwiek nie wszystkie podniesione w niej argumenty zasługują na uwzględnienie. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem kasację w jej granicach, wyznaczonych zwłaszcza przez przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie (art. 393³ KPC), a z urzędu bierze pod rozwagę jedynie nieważność postępowania (art. 393¹¹ KPC). Tymczasem przedmiotowa skarga sugeruje co prawda naruszenie również przepisów postępowania, ale czyni to w sposób pośredni, by nie powiedzieć „ukryty” pod enigmatycznym sformułowaniem o „niewwzględnieniu danych i dowodów znajdujących się w materiale procesowym”, a stanowiącym o braku podstaw do zastosowania tak rygorystycznej formy rozwiązania umowy o pracę. Nie został więc wskazany żaden rzekomo naruszony przepis postępowania, wobec czego skarga w tym zakresie nie poddaje się w ogóle kasacyjnej kontroli. Sąd Najwyższy jest zatem związany stanem faktycznym stanowiącym podstawę wydania zaskarżonego wyroku, a wszelkie próby zakwestionowania ustaleń faktycznych, jak też polemizowania z nimi są pozbawione prawnej doniosłości. Skarżąca nie dostrzega przy tym, że kasacja kierowana jest wobec orzeczenia sądu drugiej instancji, więc stawianie mu zarzutu naruszenia przepisów o prowadzeniu dowodów ma w zasadzie sens tylko wówczas, gdy sąd ten prowadził własne postępowanie dowodowe. W przeciwnym razie, czyli w sytuacji, gdy sąd rozpoznający apelację podzielił - jak w niniejszej sprawie - ustalenia poczynione w wyroku pierwszoinstancyjnym, przedmiot ewentualnego zarzutu kasacyjnego musiałby być odpowiednio zmodyfikowany i wykazywać bezkrytyczność akceptacji ustaleń dokonanych z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 w związku z art. 382 KPC).

Pomimo swej ułomności skarga jest skuteczna, gdyż stan faktyczny ustalony przez Sąd pierwszej instancji i zaaprobowany przez Sąd drugiej instancji również nie dawał podstaw do rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia z przyczyn zawinionych przez skarżącą. Dotyczy to w pierwszym rzędzie rozwiązania w trybie art. 52 § 1 pkt 2 KP, a więc z powodu popełnienia przez pracownika w czasie trwania umowy o pracę przestępstwa uniemożliwiającego dalsze zatrudnienie go na zajmowanym stanowisku, jeżeli przestępstwo jest oczywiste lub zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem. Co prawda pozwany Ośrodek nie postawił wprost podobnego zarzutu, nie mówiąc już o jego konkretyzacji, ale w piśmie z dnia 20 grudnia 1996 r. jako podstawę rozwiązania umowy „w związku z ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych” wskazał art. 52 § 1 pkt 1 i pkt 2 KP, sugerując, iż zachowanie skarżącej było zarazem przestępstwem. Jest to su-

gestia, co pośrednio wynika z szerszego kontekstu wspomnianego pisma, ale mimo to nie sposób jej traktować w kategoriach oczywistej pomyłki i - jak to uczyniły Sądy obu instancji - zbyć całkowitym milczeniem. Powołanie art. 52 § 1 pkt 1 i 2 KP jako podstawy rozwiązania umowy nastąpiło bowiem również w świadectwie pracy z dnia 27 grudnia 1996 r. Nie jest to więc już tylko przypadkowa pomyłka pisarska, ale rażący dowód nieznajomości lub nieumiejętności stosowania przepisów prawa pracy przez pracodawcę, szczególnie szkodliwy dla interesów pracownika w świadectwie pracy, w którym nie podaje się okoliczności faktycznych uzasadniających wskazany tryb i podstawę prawną rozwiązania stosunku pracy.

Zarzut naruszenia art. 52 § 1 pkt 2 KP jest zatem oczywisty, nawet jeśli w przedmiotowej sprawie nie było to naruszenie samoistne, lecz będące następstwem, czy też pozostające w ścisłym związku z uprzednim naruszeniem przepisu art. 30 § 4 KP, wymagającego od pracodawcy, aby w swym pisemnym oświadczeniu o niezwłocznym rozwiązaniu umowy o pracę wskazał rzetelnie przyczynę takiego rozwiązania. Chociaż więc w skardze nie powołano tego ostatniego przepisu, to z uwagi na wspomnianą więź obu przepisów należało uznać, iż „mieści się” on w zarzucie dotyczącym art. 52 § 1 pkt 2 KP.

Podobnie nieudolna ze strony pracodawcy próba postawienia skarżącej zarzutu popełnienia przestępstwa uzasadnia już zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie dochodzonego roszczenia bez potrzeby badania zarzutu dotyczącego równoczesnego naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 KP. Inna sprawa, że i ten zarzut jest trafny, gdyż w ustalonym stanie faktycznym sprawy nie sposób przyjąć, iżby skarżąca dopuściła się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Nie chodzi w tym wypadku o samo naruszenie obowiązków, jako że jest ono oczywiste, ani też o kwalifikowanie ich jako obowiązków podstawowych, gdyż ład i porządek w dokumentacji księgowo-finansowej pozwanego Ośrodka, za co odpowiadała - choćby z racji nadzoru - skarżąca powinien być z założenia wzorowy, że nie wspomnieć już o pracowniczym obowiązku wykonywania poleceń przełożonych, należącym do kategoryalnych cech prawnego stosunku pracy. Dotyczy to również osób na kierowniczych stanowiskach, z zajmowanym przez skarżącą stanowiskiem głównej księgowej. Otrzymane w dniu 20 grudnia 1996 r. o godz. 9⁵⁵ (jak wynika z pokwitowania odbioru) pisemne polecenie realizacji spornego rachunku za olej opałowy, powinna zatem skarżąca wykonać bezzwłocznie (odręcznie), a więc w czasie niezbędnym na wypisanie i podpisanie przelewu bankowego. Nie może być bowiem w

zakładzie pracy decyzyjnej dwuwładzy, tzn. władzy w sprawach księgowych i w pozostałych.

Decydujące znaczenie dla oceny zachowania skarżącej w świetle art. 52 § 1 pkt 1 KP ma jednak „ciężkość” naruszenia jej podstawowych obowiązków pracowniczych, a więc w istocie znaczny stopień winy w postaci umyślności lub rażącego niedbalstwa. Tymczasem stopień ten nie wykracza w żadnym razie poza „zwykłe” niedbalstwo i to również, a nawet zwłaszcza w odniesieniu do najpoważniejszego zarzutu odmowy wykonania polecenia dyrektora pozwanego Ośrodka. Praktyka dostarczania oleju opałowego bez żądania zapłaty i kumulowania zaległych należności w rachunku na bieżące dostawy, stosowana ze względu na okresowe trudności płatnicze pozwanego, była bowiem nietypowa i dyrektor Ośrodka powinna poinformować o tym skarżącą w imię dobrze pojętej współpracy. W przeciwnej sytuacji skarżąca miała pełne podstawy przypuszczać (przynajmniej do zajęcia ostatecznego stanowiska przez g. Kuratorium w dniu 11 marca 1997 r.), że odmawia zapłaty za fikcyjne dostawy oleju opałowego, a więc chroni interesy Ośrodka jako pracodawcy. Takie zachowanie pracownika nie może być karane w trybie art. 52 § 1 KP.

Z wyżej podanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹⁵ KPC zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przywrócił skarżącą do pracy w pozwanym Ośrodku i zasądził jej - pod warunkiem zgłoszenia w terminie 7 dni gotowości niezwłocznego podjęcia pracy - wynagrodzenie za trzymiesięczny okres pozostawania bez pracy (art. 56 § 1 i art. 77 § 1 KP), z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu, uwzględniając także żądanie zwrotu kosztów procesu (art. 108 KPC).

=====